Warszawa, 30 marca 2021 r.

**Covid-19 przetestował liderów**

**Pandemia brutalnie zweryfikowała, kto jest liderem. Z każdą kolejną jej falą potrzebujemy   
odważnych decyzji – mówi Piotr Gąsiorowski, prezes Instytutu Przywództwa.**

Covid-19 to sprawdzian dla liderów, zarówno tych na szczeblu rządowym, samorządowym, biznesowym czy społecznym. *– Pandemia to premiera bez próby generalnej. Czas, na który nikt   
do końca nie był przygotowany*. *Obecna sytuacja to wyzwanie, w trakcie którego niektórzy kierownicy musieli wziąć na siebie funkcję liderów. Tymczasem nie wszyscy kierownicy to liderzy –* wskazuje prezes Instytutu Przywództwa. To od szefów organizacji oczekiwaliśmy, że podejmą działania, które zapewnią nam bezpieczeństwo.

**Kryzys przywództwa**

Największym zaufaniemw czasieCovid-19 cieszą się rodzina (81% odpowiedzi), pielęgniarki (63%)   
i lekarze (58%). Dalej znalazły się policja (39%), władze lokalne (32%) i rząd (21%) - podają grudniowe badania Instytutu Socjologii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. – *Politycy w Polsce już przed pandemią nie cieszyli się wysokim wskaźnikiem zaufania społecznego. Jest to dla nich kolejny sygnał, nie mniej należy jasno podkreślić, że wyzwania przed jakimi stanęli są ogromne* – komentuje Piotr Gąsiorowski.

Jak wskazuje prezes Instytutu Przywództwa, potrzeba liderów jest obecnie większa niż kiedykolwiek.   
– *Potrzebujemy liderów tu i teraz* – mówi. Potwierdzają to badania z rynku amerykańskiego. Blisko połowa respondentów potwierdziła, że ich szefowie nigdy nie okazywali cech przywódczych,   
a 46% ankietowanych jest gotowa zarabiać mniej, aby pracować z liderem – wynika z raportu The How Institute for Society realizowanego na początku pandemii. Gąsiorowski zwraca uwagę, że choć nie możemy przekładać tych danych na tak odmienny rynek polski, to kryzys zawsze potęguje potrzebę liderów.

**Empatia zamiast charyzmy**

Lider w kryzysie nie ma wystarczającej wiedzy, ale jest zmuszony, aby podejmować odważne decyzje   
i brać za nie odpowiedzialność. W ten sposób Gąsiorowski charakteryzuje dobrego lidera w kryzysie:

– *Po pierwsze, lęk nie powinien paraliżować jego działania. Zamiast koncentrować się na nim, przywódca powinien zastanowić się co zrobi, jeśli podejmie złą decyzję. Po drugie, lider powinien być transparentny, wskazywać czego nie wie i mówić jak w rzeczywistości wygląda sytuacja. Po trzecie, aby uniknąć wątpliwości, powinien jasno wskazywać co jest faktem, a co jego opinią i cyklicznie informować. Dla osoby, której zdrowie czy praca jest zagrożona, brak informacji jest przestrzenią   
do spekulacji i szukania wiedzy w innych, nie zawsze dobrych źródłach –* mówi.

Praca zdalna sprawiła, że wśród cech szefów większe znaczenie zaczęła odgrywać empatia   
i dobra organizacja pracy w miejsce cenionej w biurze charyzmy. Zrozumienie i zaadresowanie obaw   
i lęków w trudnych chwilach przez liderów jest kluczowe. Problemy psychiczne, jakie wywołała pandemia, doskonale pokazują dane ZUS. W 2019 roku z powodu depresji Polacy przebywali   
na zwolnieniu 3,9 mln dni, w 2020 roku było to już 5,2 mln dni. Obecny rok może przynieść jeszcze większą absencję w pracy. Czy coś może to zmienić?

**Wzbudzić nowe możliwości**

Liderzy w obecnych czasach mogą wyzwolić w społeczeństwie ukryte zasoby energii i determinację. Zespół, który jest prowadzony przez prawdziwego lidera dziewięć razy częściej nie idzie na kompromis z celami krótkoterminowymi, członkowie takiego zespołu osiem razy częściej gotowi są przekazywać cenne informacje innym członkom zespołu, dziewięć razy chętniej wyciągają naukę z błędów popełnionych w przeszłości oraz jedenaście razy chętniej eksperymentują i próbują nowych rozwiązań – podaje raport How Institute for Society.

–  *Potrzeba nam liderów, którzy poprowadzą nas przez trudny czas. Ludzie nie oczekują liderów, którzy zawsze mają rację. Oczekują, żeby byli oni widoczni, odważni, zdeterminowani do znalezienia najlepszego rozwiązania* – wyjaśnia prezes Instytutu Przywództwa.

**Liderem może być każdy**

W czasie pandemii w naturalny sposób pojawili się liderzy społeczni, zdobywający zaufanie działaniami często *pro publico bono*. Organizowali akcje szycia i dystrybucji maseczek, dostarczania produktów osobom starszym czy posiłków dla służby zdrowia. Ludzie są gotowi iść za takimi osobami. – *Każdy może być liderem, niezależnie od zajmowanego stanowiska. Lider to ktoś, kto wywiera wpływ   
na innych, kto pociąga ich za osobą. Ważne są słowa, ale jeszcze ważniejsze działania. Jeżeli za obietnicami nie będą szły konkrety, będziemy obserwować coraz większy kryzys zaufania –* wskazujeekspert.